Nr. 35. Niadziela, 30 Listapada 1924 h. Hod VIII.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

SPOR LITOŬSKA-POLSKI.

Užo minaje bolš-mienš piać hadoŭ, jak wiadziecca zaŭsiody spor miž Litwoj i Polščaj za Wilniu i prylehłyja da jaje ziemli. Spor hety i da siańnia nia źniaty z paradku dziennaha i dalej źjaŭlajecca zusim świežym i žywym.

I ničoha dziŭnaha. Hranica miž Litwoj i Polščaj ustanoŭlena arużnaj siłaj hien. Želihoŭskaha, a 15 sakawika 1923 h. pryznanaja radaj ambasadaraŭ, sporu litoŭska-polskaha nie raźwiazała, a tolki jaho išče bolš zawastryła i pahłybiła.

Pakidajučy ŭsie inšyja niawyhody, wynikajučyja z takoha palityčnaha pałažeńnia dla abiedźwiuch staron, prypomnim asabliŭšuju niawyhodu i škodu pradusim u žyćci ekanamičnym i to pierawažna dla Polščy. Dziakujučy warožym adnosinam miž Litwoj i Polščaj, hranicy miž imi ŭściaž zamkniony, a dawoli šyrokaja Wilenščyna adrezana ad najbližejšych šlachaŭ—čuhunki i Niemanu, spałučajučych hety kraj z zahranicaj. Handlowyja znosiny z zahranicaj praz daloki Hdansk dla ekanamičnaha žyćcia Wilenščyny niazwyčajna niekarysny.

Apošnim časam Polšča źwiarnułasia da rady ambasadaraŭ, kab pry jaje pasrednictwie nawiazać z Litwoj handlowyja znosiny. Rada ambasadaraŭ dała ab hetym znać Litwie. Dyk wot-ža nie adrečy budzie tut paznajomicca z dumkaj u hetaj sprawie Litwy.

Litwa na piśmo da jaje rady ambasadaraŭ miž inšym zajawiła:

— .. „Polšč dabiłasia sučasnaj hranicy z Litwoj arużnaj siłaj, łomiačy asnaŭnyja prawy Litwy...

Kali miž Litwoj i Polščaj majuć być naładžany narmalnyja adnosiny, to pradusim treba ŭstanawić i pryniać hranicy abiedźwiuch dziaržaŭ. Urad litoŭski ŭważaje, što jaho suwerennyja prawy na abšarach Wilenščyny tolki časowa strymany. Pakul Polšč zajmaje hety kraj Litwa nia moža pryznać polskaj suwerennaści, nakinutaj siłaj hetamu kraju. Urad litoŭski nia moža tak-ža zračysia prawa pryznawać žycharaŭ Wilenščyny za hramadzian Litwy, a tak-ža nia moža zračysia prawoŭ na dziaržaŭnuju majemaść, što znachodzicca ŭ Wilenščynie...

Urad litoŭski nadzieicca, što dziaržawy Ententy prawy jaho pawinny razważyć padrabiazna i sprawiadliwa, a dziela hetaha ŭrad litoŭski prapanuje sklikać naradu z učaściem Ententy, Polščy i Litwy“...

Jak bačym Litwa rašuča i ćwiorda nie pryznaje siańniašnich hranic z Polščaj, a Wilenščynu ŭważaje za swaju ŭłasnaść.

Adnak heta-ž Litwa wyjaŭlaje dobruju wolu i prapanuje eŭrapejskim dziaržawam sklikać naradu dziela pawažnaha i hruntoŭnaha razhledžańnia sporu Litwy z Polščaj i dziela hetaha sporu zlikwidawańnia.

Ci sapraŭdy hetyja dziaržawy dahaworacca miž saboj? Adkaz prosty: dahaworacca, kali buduć ustupki z boku Polščy, bo Litwa

nia maje čaho ŭstupać. Ci Polšč sapraŭdy pojdzie na niejkija ŭstupki — pakaža čas.

Aprača ŭsiaho hetaka musim tut adznačyć, što jak Litwa tak i Polšča ŭ swaim spory za Wilenščynu nie pawinny zabywacca ab narodzie biełaruskim, jaki tak šybka adradžajecca, jaki tut ahułam biaručy znachodzicca ŭ bolšašci i jaki blizu wyklučna zasialaje ŭschodnija pawiety Wilenščyny.

Tymčasam Polšča ab hetym zusim zabyłasia, bo, jak bačym, užo niekulki hadoŭ, jak da biełarusaŭ Wilenščyny, tak i ahułam da biełarusaŭ, što znachodziacca pad jaje panawańniem, — uściaž tasuje palityku warožuju, ŭściaž nie zdawalniaje nat' najmienšych prawoŭ biełarusaŭ, jak u žyćci ekanamičnym, tak i ŭ kulturnym.

Usio heta jak litoŭcy, tak i biełarusy pawinny brać pad uwahu i zhodna z pryhožaj litoŭska-biełaruskaj historyjaj i nadalej pawinny ŭkładać swaje palityčnyja adnosiny.

„ŚCIERAŽYCIESIA FALŠYWYCH PRAROKAŬ!“

Usie my wiedajem, što Biełaruski Narod pa relihii dzielicca na dźwie niaroŭnyja častki: bolšuju — prawasłaŭnuju, mienšuju — katalickuju.

Usie my čujem, što hetki raździeł u wiery jość niečym nie chryścijanskim,—bo Chrystus adzin, praŭda adnaja, i wiera pawinna być adnoj.

Usie my wiedajem, što jak u carkwie prawasłaŭnaj, hetak i ŭ kaściele katalickim biazupynna molacca ab złučeńni ŭsich u adno, kab było — pawodle dumki Chrystusa — adnoje stada i adzin Pastyr.

Usie my čuli, što kaliś na ziamli našaj nastupiła i trywała doŭha hetkaje złučeńnie ŭ wiery, była Unija, była zhoda relihijnaja ŭ bratnich halinach biełaruskaha narodu; abrad ŭschodni ŭ prawasłaŭnych, i łacinski ŭ katalikoŭ nie pieraškadžali čucca i być adnym u wiery Chrystowaj.

Usim wiedama, što z winy Polščy, katoraja pahardžała, prosta nienawidzieła Unijackaj Carkwy, ŭważajučy jaje za niešta horšaje, paśledniaje, a paśla iznoŭ z winy Rasiei, što mučyła, praśledawała ŭnijataŭ, žadajučy ich pieraciahnuć na carskaje prawasłaŭje — Unija na ziamli našaj sčachła, zhasła. 1839 hod byŭ apošnim u žyćci Unii na ziamli Biełaruskaj.

Ale minuli carskija ździeki, minuła i niawola, kali carkoŭnaje žyćcio kirawałaś carskimi ŭkazami. Častka biełaruskaha prawasłaŭja siahońnia apynułaś iznoŭ u miežach Polskaj Dziaržawy, Polščy katalickaj... Zdawałaś woś ciapier adžywieć pažadanaja dušy chryścijanskaj Unija, Unija, katoraja ŭ nas jašče niadaŭna žyła ŭ pamiaci ludziej starych.

Ažno i bura wajennaja prajšła, ŭsio zdajecca kryšku supakoiłaś, a ab Unii i dalej cišynia, jak i była. Dy i sapraŭdy nia lohka joj na świet pakazacca. U paniaćci adnych—Unija ŭ miežach Polščy—heta jość iznoŭ niejki padchod palityčny, ŭ paniaćci druhich — uzhadawanych waroža caryzmam da katalictwa—Unija heta niešta niemahčymaje, škodnaje.

Cikawić tut nas pradusim, čamu ŭrad polski źjaŭlajecca praciŭnikam Unii? Bo čuje ŭrad, što hetkim sposabam bližej zojducca miž saboj biełarusy, hetkim sposabam ichniaje žyćcio kulturalnaje pryjmać stanie jaśniej swoj wyhlad asabisty, hetak jarčej zarysujucca hranicy žyćcia biełaruskaha, a tady spolščyć

Wajenny łhun.

(Manaloh).

...Štož! wy siadzieli, znakam tym, u chacie, a ja kroŭ praliwaŭ. Wajna, wajna! skolki strachu... Kroŭ inšy raz ljecca tak, znakam tym, jak rečka. Tut ciabie režuć, tut ciabie bjuć, tut koluć, stralajuć, a ty idzieš napierad i, znakam tym, nie baišsia. Hłaŭnaje dzieła kab nie ahladacca: ahlanieššia — ŭsio prapała — zabjuć! Raz u akopie takoje było zdareńnie: stralajem, až strelby haračyja zrabilisia, kala mianie tawaryš, až tut kali trachnie bomba, dyk u jaho abiedźwie ruki i adbiła, jon heta apiorsia, a tut aficer jak kryknie na jaho: „ty, znakam tym, čamu nie stralaješ?!“ A jon kaža: „dy ŭ mianie i ruk niamašaka“. Adkul byŭšy sanitary jaho padchapili, niasuć. Tut druhaja bomba... trach! Sanitaraŭ pabiła, dy biazrukamu haławu adarwała. Ale ničoha: padskočyli druhija, schwacili jaho, znakam tym, u balnicu niasuć, a jon prosicca: „bratki, aściarožna!” Dy niama času, — braznuli jaho ab stoł; a dochtary, kab ich niemač, adlačyli, ničoha; tolki ŭžo na front nia zdatny byŭ.

A niemiec, kab jon zhareŭ, wot chitry! Jak puścić samalotaŭ,—jak pčoły hudziać; dyk ich tysiač sorak nad nami krucicca. Hu, hu, hu! A adzin... wot byŭ śmiech... (Śmiajecca, zaliwajecca i ŭsio padkrykiwaje: „oj-jo-joj!“) ...aha! spuščaje da nas na wiaroŭcy butelku z harełkaj i kartačku, što, znakam tym, zdawajciesa — u nas takaja harełka! A ja kali kryknu: „chwataj za wiaroŭku!“ dy tut sam padbieh, dy ciahnuć, dy ciahnuć!... Ściahnuli z cełaj mašynaj. Ho! niemiec płakaŭ, mianie ŭ ruki caławaŭ; dy hodzi tabie ludziej kryŭdzić!...

Mnie zatoje kryž prysłali, ale aficer, złodziej,

narod biełaruski budzie ciažej, prosta niemahčyma; a raz narod pačuje ŭ sabie swajo asabistaje „ja“, tady ŭžo zachoča prajawić i žyccio swajo hramadzianskaje ŭ adpawiednych formach ułasnaj niezaležnaści. Woś čamu Unija, sprawa zdajecca i świataja, a tak nialuba ŭradu polskamu.

Dyk prycichła sprawa, čakajučy niejkaj źmieny, mo' lepšych, bolš spahadliwych časaŭ.

Ažno čujem, što źjaŭlajucca niejkija misijanary, niejkija ksiandzy, kažuć byccam Jezuity, niedzie pad Pinskam, pad Słonimam i što jany robiać? — heta-ž jany Uniju šyryć pačynajuć miž našym biełaruskim narodam. Dziwa! heta-ž užo dazwoliŭ urad na Uniju, —palepšaŭ, adpuściŭsia?! Što heta takoje? Užo, znača, pašyrać Uniju, heta — nia škodzić dla palityki polskaj? Ci-ž heta Žond polski sapraŭdy stajecca dabradziejem biełaruskaha narodu? Čakajem, što budzie,— mo' palohku jakuju ŭbačym chutka, tym bolej, što i na biełaruskuju mowu ŭ sudach, u školach, u ŭradach dazwalaje. Woś dumajem para nastała lepšaja.

Ažno čujem p. Hrabski ciešyć usiomahutnych u Polščy endekaŭ: budźcie spakojny, biełarusy ničoha nie dastanuć, heta my zrabili tak tolki dla wačej, kab zahraničnyja dziaržawy padumali, što byccam my dobryja, sprawiadliwyja. — I sapraŭdy, palityka ŭcisku biełarusaŭ astałasia i dalej u Polščy.

Woś čamu, čujučy ab źjawiŭšychsia „apostałach“ Unii, my prosta ŭskryknuli, što heta takoje?! — Adkaz prosty: tut sprawa niačystaja.

Heny dazwoł panoŭ Hrabskich, našych zaciatych worahaŭ, i ichniaja apieka ničoha dobraha nam nie warožać. Henyja „apostały“ niasuć ściah Chrystowy i im zasłaniajucca, ale za henaj zasłonaj užo my widzim, bo wyłaziać na wierch (jak šyła z miaška), woŭčyja zuby palityki endeckaj, katoraja na śmierć nas nienawidzić, katoraja choča mowu našuju i imia Biełarusi skasawać, kab i nia čutna było.

I hlańma, jak henyja „apostały“ padchodziać da našaha prawasłaŭnaha narodu. Pa polsku z pačatku ŭ nikatorych miajscoch bajacca jašče hawaryć, bo ich-by prahnali,—tady jak-ža źwiartajucca, ŭ jakoj mowie? Kožnamu zdajecca, jak-ža-ž inakš, wiedama da biełarusaŭ pa biełarusku. Až nie, bo pa rasiejsku! I čamu? Ci tut Rasieja, ci tut rasiejcy? — Nie! — Dyk čamu-ž? — Bo ŭ hetkich „misijanarach“ jość niejkaja, prosta šalonaja, nienawiść da ŭsiaho biełaruskaha. Jany nas za ludziej, za narod nie ŭważajuć, i čurajucca mowy našaj nawat tam, dzie jaje pradusim užywać było-b patreba — hawaračy da dušy, da serca ab Bohu samym.

Dyk čaho-ž jany siudy da nas pryjšli? — Kab nas spolščyć cieraz relihiju, bo i pačynajuć užo błaha, chitra i adnačasna nierazumna, ŭžywajučy rasiejskaj mowy, kab chutka z lohkaściu zamianić jaje mowaj polskaj.

Woś jakich majem prarokaŭ na ziamli našaj biełaruskaj! Ci heta pasłancy Božyja, Chrystowyja? — Oj widna, čyje inšyja!

Boh satwaryŭ nas, ad Jaho majem usiu pryrodu našuju biełaruskuju, pryrodu, katoraja najbolej prajaŭlajecca ŭ mowie našaj rodnaj. Ci-ž sapraŭdnyja pasłancy Božyja mahli-b nienawidzieć taho i niščyć toje, što Boh satwaryŭ? — Nie, bo Boh prociŭ siabie nia jdzie. — Chrystus nam daŭ relihiju nowuju, ale dajučy jaje, ci Jon dumaŭ źniščyć charaktar pryrodny čaławieka i narodu? — Nie! — Relihija tolki pakazywaje pryrodzie ludzkoj wyšejšuju metu i wiadzieć da jaje. Chrystus pryjšoŭ na świet dziela ščaścia ŭsich narodaŭ, swaim wokam Božym hlanuŭ Jon šyroka na świet cely, Jon-ža nie palitykant partyjny, Jon prynios

---

sabie zabraŭ, bo ŭ nas familii padobnyja: jon Iwanoŭ, a ja (stydliwa) Bałtunowič. Hety aficer usio mianie kryŭdziŭ. Druhi raz... nie! lepiej ja paśla ab hetym skažu.—Chočycie ciapier? Nie, nie... paśla, paśla!

— Nu wot, raz my rabili nastupleńnie. Ja wyskačyŭ, až tut niemiec,—hruby, jak bočka, da mianie, znakam tym, dy z bombaj ručnoj. Heta takaja štučka: jak paciahnieš za šnurok, tahdy ščytaj: „raz, dwa, try“, dy łob napierad, bo ciabie samoha razarwie. Jon, znakam tym, toj hruby niemiec, kali zamachniecca na mianie, kali rwanie za šnurok, dy pa francusku—„ein, cwei, drei!“... Ja widžu — śmierć — dy jak skikanu da jaho, dy chap jaho za ruku! wot tak i trymaju ŭ hary, a bomba piščyć — šypić...

I što? — pytajeciesia, — što było? Ničoha. Bomba trach! dy nas abodwuch i razarwała.

Ja, znakam tym, prywykšy, dyk mnie ničoha a jon, padła, wot nosam kruciŭ!

„Aha, — kažu jamu, — budzieš ty mianie pomnić!“ A jon usio pa francusku: „fajer, fajer!“ znakam tym, piačeć, balić...

(Tut wychodzić sałdat u šyneli, dy słabym hołasam haworyć) — „Ludcy dobryja, nia wiercia, čmucić, — ja jaho znaju. Całuju wajnu prasiadzieŭ u šawieckaj majstroŭni, wun palec čorny“.

— Łhun: „Palec čorny? hdzie? (abciraje kala portak). Heta ja tak papeckaŭ... ja zaraz pamyju... nie, nia śmiejciesia!“ (Da sałdata) — „Ty sam šawiec... nie, ja zaraz; dy cicha! chto śmiajecca? Ha?—dy ja paśla ŭsio rastłumaču, ŭsio, jak hety pojdzie, paśla, paśla...“ (wybiahaje).

Wincuk Adważny.

usim klič sprawiadliwaści, swabody. I sapraŭdy niwodnaja relihija hetak nia spryjaje pryrodzie čaławieka, narodu, jak relihija Chrystowaja, kali jana zhodna z Ewanhielijaj u žyćcio ŭwodzicca.

Dyk woś iznoŭ, što skazać majem ab henych palityčnych „apostałach" Unii? Tut uspomniliś nam słowy ewanhieličnyja: „Ścieražyciesia fałšywych prarokaŭ!" I sprawiadliwa nazwać ich hetak možam, bo što-ž jany jak nie waŭki ŭ awiečaj skury! Časam jany mo' pakažacca i prychilnikami našymi, ale heta tolki na sławach, hetak jak robić i p. Hrabski, a ŭ žyćci što? — Adnyja ździeki, paharda i bolš ničoha.

Na padmohu polskim misijonaram pryjechać majuć, ci mo' ŭžo i jość, niejkija kažuć Jezuity zahraničnyja z Francyi, ci Niamieččyny. Što-ž nam ab ich skazać? — I jany z relihijaj niasuć nam tuju samuju kryŭdu, niesprawiadliwaść, tolki što mo' niaświedama heta robiać. Ci možam mieć da ich niejkaje dawierje? — Nijakaha, pakul jany iduć pa śladoch polskich endekaŭ.

Kali Bazylijany z Halicyi rychtawaliś na rodnuju Ukrainu, kab tam pašyrać Uniju, dyk Žond polski dazwołu nia daŭ, a zdajecca chto-ž maje bolšaje prawa pracawać nad adradžeńniem Unii na Ukrainie (a toje samaje i na Biełarusi), jak nie Bazylijany, katoryja majuć i ŭ prošłaści Unii swaju pryhožuju historyju, katoryja jašče i siańnia znajšli-by tut swaje daŭniejšyja cerkwy i kłaštary! Čamu-ž roznyja pany Hrabskija ab ich słuchać nia chočuć, a naadwarot: łaskawym wokam hladziać na henych nowych „apostałaŭ" Unii?

Unija nam usim pažadanaja, ale sprawa heta nadta świataja, kab mahła jeju kirawać niejkaja palityka. Dyk woś, my nie znachodzim mahčymym uwieryć siahońnia ŭ ščyruju prychilnaść hramadzianstwa polskaha dla sprawy Unii, dy i naahuł nia wiedajem, ci henuju spahadnaść i ščyraść my kali ŭwidzim. Bo nawučyła nas prošłaść i wučyć ciapier biazupynna — na žal duža balučaja — sučasnaść. Možna zakidać pryhožańkimi kwietkami swajoj katalickaści i tumanić wočy kamu, ale nas atumanić musić užo nia ŭdasca nikoli — nadta dobra my znajemsia. Unija nam pažadanaja — prahniem jaje ščyra — čakajem pracoŭnych sił — ale nia jnakš, jak u imia Božaje, ŭ imia Chrystowaje.

Raman Žywučka.

.·. ZMAHAJMOSIA ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU! .·.

DA NAS PIŠUĆ.

ČAS PRAHLANUĆ!

Zalesie, Sakolskaha paw. Pišučy da pawažanaj „Krynicy" pierš na pierš wielmi dziakuju Panu Redaktaru za wysyłańnie jaje da našaj wioski. Jana tut wielmi patrebna, bo nia hledziačy na toje, što kala dwuch hadoŭ ciačeć da nas, adnak jašče nie pramyła swajej čyścieńkaj wadzicaj zaspaŭšych wačej Zalesianam, dyj cełaje Zalesianskaje parachwii. U kancy ŭžo chočacca skazać sławami niejkaha karespandenta z „Krynicy" Sakolskaha: „što tut ludzi durniejšyja ad awiečak". Nijak nia mohuć uciamić, što možna być ščyrym biełarusam i razam dobrym katalikom; i chacia nia lubiać ciapierašnich polskich paradkaŭ, i strašna narakajuć na ich, adnak, nia chočać pryznacca, što jany biełarusy, nia hledziačy na toje, što ŭsie haworać čyściusieńkaj biełaruskaj mowaj.

Dyk kali ŭ Zalesianaŭ, dyj u cełaje našaje parachwii nie pamiorła naša rodnaja biełaruskaja mowa, dyk dumaju, što ŭsiož tam kaliś „Krynica" pramyje im wočy. Kapla wady z časam pramywaje jamku ŭ kamiani, a niaŭžo-ž cełaja krynica čyściusieńkaj wadzicy, wypływajučaje z našaje kulturnaje **biełaruskaje stalicy Wilni,** nie pramyje im wačej i nia zbudzić ad haniebnaha doŭhaha snu!

Kali ty nia zmožyš pramyć usim Zalesianam ich zaskarupiełyja wočy i zbudzić ich ad haniebnaha snu, dyk tyja, katoryja ŭžo nia śpiać, pamohuć tabie ŭ hetym. — Buduć pradzirać im wočy dobrym słowam i prykładami.

A da was, darahija maje susiedzi, Zalesianie, i ŭsie ziamlaki z Sakolskaha paw. zwaročywajusia, kab wy trochi zastanawilisia, dyj padumali chto my hetkija. Nia ŭžoš wy astaniciosia zzadu ad druhich swaich bratoŭ z pad Wilni, a nawat bližej, z pad Horadni! Tam užo dastali prawa wučyć u škołach, hawaryć i pisać padańni ŭ sudzie pa biełarusku, — was-ža pastawili jak wyniatak, śmiajučysia: što kali barany jašče śpiać, dyk možna rabić z imi, što nam padabajecca, i niama čaho im dawać zakonaŭ. Pahladzicie, bratki, na swaich, tych, katorych jość šmat z Sakolščyny, što skončyli nawuki i wyšli ŭ ksiandzy, ŭ dachtary, ci inšyja jakija čynoŭniki; jany amal što nia ŭsie z małymi wyniatkami nia čurajucca swaje biełaruskaje mowy i nie bajacca prad usim świetam skazać, što jany **biełarusy.** Niaŭžo-ž wy dumajecie što jany was chočuć ašukać, abo wam horš zrabić? Barani Boh!... — Atrachnicie, bratočki pył, jaki lažyć zdaŭna na wašych dušach, hlańcie praŭdzie ŭ wočy! Zmyjcie hraž z wačej studzionaju wadzicaju, pływučaje da was z Wilni „Krynicy"! Adzieńcie čystyja wopratki na dušu i cieła, dyj kryknicie na ŭwieś świet: **što my ŭsie, cеły Sakolski pawiet, — biełarusy!** Ciapier užo nia budziem takimi durnymi, jak kaliś. Užo wiedajem, što niama wiery polskaje, ani rasiejskaje, a jość tolki katalickaja i prawasłaŭnaja, i što ŭsie tyja kataliki, jakija ŭ chacie haworać pa biełarusku, ci, jak my prywykli nazywać, pa prostu, jość biełarusy. Taksama prawasłaŭnyja, što haworać pa biełarusku, nia jość rasiejcy, a tolki biełarusy. Usie budziem damahacca biełaruskich škoł i biełaruskich kazańniaŭ u cerkwach i kaściołach!... Nia chočym,

kab nas adłučali ad našych bratoŭ, dajučy im zakon ab mowach mienšaściaŭ, a naš pawiet wyłučajučy!

Wirabiejčyk.

ZADAJUĆ STRACHU.

m. **Šarkaŭščyzna,** Dziśnienskaha paw. U wioscy Bujki, Šarkaŭskaj hminy, abwadowy sołtys, Nihurej (byŭšy wučyciel rasiejskaj škoły), pačaŭ rabić śpisak biełaruskich dziaciej, kab adkryć biełaruskuju školu. Dawiedaŭsia ab hetym wučyciel polskaj škoły z susiedniaj wioski Źmitroŭščyna, dyj i danios ab hetym „strašnym kryminale“ ŭ palicyju. Palicejskija prywiali Nihureja ŭ pastarunak. Kamandant napaŭ na jaho, što jon, budučy sołtysam, należyć da niejkaj biełaruskaj partyi, wiadzieć ahitacyju biełaruskuju i buntuić sialan, i za heta daklarawaŭ pasadzić jaho na dwa hady ŭ wastroh, čym i zadaŭ jamu takoha strachu, što toj choć i wučyciel, ale zroksia ŭsiaho. A jak wyrabiŭsia biadak z pastarunku, dyk skarej na radu da bolš świadomych zapytacca: „što jamu rabić, kab pazbawicca ad wastrohu?“ Wot jamu i paradzili, što jon śmieła moža źbirać padpisy, rabić śpiski dziaciej, i chłapatać ab adkryćci biełaruskaj škoły, i nichto jaho za heta nia maje prawa pasadzić. Tady toj spakojna pašoŭ damoŭ, ale ad škoły to zdajecca adkažycca.

Kalučy.

„UDAŁOSIA ŬHAWARYĆ“...

w. **Dubatoŭki,** Świancianskaha paw. U našaj wioscy škoły niama. Chadzili dzieci wučycca ŭ susiedniuju wiosku Rasła, hdzie jość polskaja škoła. Na tym tydni pryjšoŭ u Dubatoŭki wučyciel z Rasła, sabraŭ ludziej na schod i staŭ žalicca, što raślanie polskaj škoły nia chočuć, — chočuć biełaruskaj. Spytaŭsia jon, jak na hetu sprawu hladziać Dubatoŭki, i staŭ uhawarwać ich, kab padpisalisia za polskuju školu. Ale Dubatoŭki jamu adkazali: „i my biełarusy, i nam lepš swaja, biełaruskaja škoła i što ŭreście treba ab hetym pahawaryć z raślanami“. Adnak wučyciel na hetym nie zastanawiŭsia, a dziaržaŭ ludziej na schodzie hadziny try, prasiŭ ich i ŭhawarywaŭ. Pad kaniec znajšlisia nikatoryja z sialan, što pasłuchali jaho i dali padpisy na polskuju školu. Nažal znajšoŭsia susied I. G., dobra piśmienny, mnoha žyŭšy ŭ horadzi, ale adnak, maje haławu, katoraja da hetaj pary nia moža znajści rožnicy miž wieraj i nacyjaj. Ničoha było, pakul nie padpisaŭsia samy bahaty čaławiek u wioscy, Kazłoŭski, ale jak jon padpisaŭsia, dyk za im padpisalisia i mnohija, ale nia ŭsie. Znajšlisia i takija, jakija nie pajšli rabić sabie na škodu, a zastalisia wiernyja sabie, swajej rodnaj mowie i škole. **S-a.**

Hutarki ab haspadarcy.

Jak padniać hadoŭlu skaciny ŭ našym krai?

Biełaruś należyć da tych staronak, dzie možna z wialikim prybytkam hadawać skacinu. Wilhotny i miahki klimat, pry dastatku naturalnych sienažaciaŭ, na katorych raście bujnaja trawa, tak-sama pry ziamli, na katoraj udajucca lepšyja karmawyja trawy i karniapłody, my majem usie warunki, kab dobra naładzić hadoŭlu ŭsialakaj skaciny, a pierad usim dobrych małočnych karoŭ.

Bo apračа miasa, katoraje najbolš idzie u bolšyja harady, ludnaść šmat užywaje masła, asabliwa pa miestach i miastečkach; aproč taho zahranica kuplaječ u nas što-raz to bolej masła, i kab byŭ dobra naładžany ŭ Polščy handal z zahranicaj, asabliwa z Anhlijaj, to na našyja małočnyja pradukty byŭ-by wialiki zbyt. Ale nažal hetaha pakul-što niama, my dušymsia ŭ swaim „rynku“ a pany ministry zaniaty ciapier łoŭlaju bandytaŭ, dyk im na hetyja sprawy mała astajecca času.

Kali my razwažym z adnaho boku našyja haspadarskija warunki, a z druhoha boku pryhledzimsia da samaha žyćcia, to ŭbačym dziŭnaje źjawišča; najbahaciejšaja ŭ sienažaci Biełaruś maje najhoršuju j najdrabniejšuju skacinu! Čamu heta tak?

Pryčyn jość mnoha; wyličym hłaŭniejšyja:

1. **Słaby dahlad.** Karoŭ u nas mała hladziać. Kania to jašče bolš lubiać i bolej kala jaho rupiacca — časta sam haspadar niedajadaje, kab tolki dobra kania nakarmić, a na biednuju karoŭku nichto nie źwiartaje ŭwahi. Čuć jana daciahnie da wiasny, až jej baki ŭwalacca i kości wylazuć. Bywaje i tak, što haspadar, padnimajučy jaje, až chwost nadłamaje biednaj žywiołcy! A wychodzić na pole tady, kali jašče ničoha niama; pahremzaje trochu, dyj iznoŭ u chleŭ. Dobra, kali pašy jość praz usiu wiasnu i leta — to da wosieni karowa aćuchajecca, ale kali pašy niedachwat — to bywaje i tak, što karowa praz usio leta nosić staruju poŭść! Hałodnaja i chudaja wyšła wiasnoju ŭ pole — chudoju pryšła wosieńniu ŭ chleŭ, kab za zimu jašče bolš schudzieć.

I što-ž dziŭnaha, što nia tolki niama nijakaha dachodu z takoj karoŭki, ale i haspadar i jahonyja dzietki małaka nikoli nie padjaduć, a badaj kruhły hod abychodziacca z postam.

A tymčasam biez dahladu nawat najlepšaja karowa nia daść małaka. Dyk kali pakidaješ na zimu skacinu, dobra abličy, skolki ŭ ciabie siena, sałomy, skolki maješ bulby, kab choć pa harčyku padkidać karoŭcy što-dnia. Najlepš bulbu zwaryć, rastaŭčy i aparyć joj siečku. Dobra zrobiš, kali asypleš tuju siečku mukoj, abo wotrubiami, asabliwa kali maješ karowu, sapraŭdy małočnuju ŭžo pa pryrodzie. Takaja karowa ŭwieś korm addaje na małako, a dla siabie biare wielmi mała. Takaja karowa redka budzie sytaja, bo ŭwieś jaje tłušč idzie ŭ małako.

Lišniuju skacinu lepš pradać, čym maryć jaje praz usiu zimu hoładam, bo ciapier užo ŭsiaki znaje, što lepš dziaržać mała skaciny i dobra jaje karmić, čym mnoha pry słabym karmleńni. Dźwie dobryja karowy, dobra kormlanyja, daduć bolš małaka i nastajać bolej hnoju čym piać zamorkaŭ. Zdajecca heta reč dla ŭsich budzie jasnaja.

Haspadar.

(Dalej budzie.)

ČYTAJCIE I PASYRAJCIE „KRYNICU“.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Biełaruskija nastaŭnickija kursy. Bieł. Školnaja Rada ŭ Wilni, spoŭniŭšy ŭsie wymahańni ŭradu ŭ sprawie adkryćcia bieł. nastaŭnickich kursaŭ, na prošłym tydni padała prośbu Wilenskamu Kurataru ab dazwole na arhanizawańnie ŭ Wilni ŭspomnienych kursaŭ.

Zaćwierdžańnie kanfiskaty. Sud 6.XI.24 zaćwierdziŭ kanfiskatu numaru 28-ha „Krynicy“.

Nowaja kanfiskata. Pa zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu Nr. 33 „Krynicy“ 16.XI.24 skanfiskawany za staćciu: „Išče ab škole“.

Kanfiskata „Sialanskaj Praŭdy“. U toj-ža dzień pa zahadu taho-ž Kamisara skanfiskawany Nr. 21 „Sialanskaj Praŭdy“.

Z Sawieckaj Biełarusi.

Biełaruskaść u Mahiloŭščynie. Nie prajšło išče i hodu, jak mahiloŭski praletaryjat i sialanstwa wykazali swaju wolu ab dałučeńni Mahileŭščyny da Sawieckaj Biełarusi, a ŭžo na świeža-ŭspachanaj hlebie nacyjanalna — kulturnaha ruchu zakrasawali pieršyja ŭschody biełaruskaści.

U pastanowie Wyk. Akr. Kam. 20 kastryčnika 1924 hodu my bačym pieršyja kroki šyrokaj biełarusizacyi dziaržaŭnaha aparatu i škoły.

Zhodna z hetaj pastanowaj, usie addzieły i orhany akruhowaha i rajonnych wykanaŭčych kamitetaŭ pawinny pierawieści ŭsio dzieławodztwa na biełaruskuju mowu ŭ praciahu hodu z dnia pastanowy II sesii CWK BSRR. U pieršuju čarhu pierawodziacca na biełaruskuju mowu tyja orhany, jakija najbolš blizki da sialanstwa. Praŭda, ŭsio žycharstwa inšych nacyjanalnaściaŭ moža zwaročwacca ŭ ustanowy na swajoj rodnaj mowie, ale ŭsie supracoŭniki dziaržaŭnych orhanaŭ pawinny wiedać biełaruskuju mowu, — inačaj jany buduć zwolnieny z pasad i zamienieny inšymi.

Dla ŭsich sawieckich pracaŭnikoŭ buduć naładžany ŭ samy karotki termin kursy biełarusaznaŭstwa.

Što-ž naležyć da škoły, dyk u biahučym wučebnym hodzie nawučeńnie ŭ hrupach wiaskowych škoł i škoł haradzkoha typu z pierawažajučym likam dziaciej-biełarusaŭ pierawodzicca na biełaruskuju mowu zaraz-ža. Školnyja chory buduć skarystany pierawažna dla wywučeńnia biełaruskaj melodyi. Usie ŭstanowy sacyjalnaha wychawańnia buduć z hetaha hodu zabiaśpiečany patrebnym likam biełaruskich padručnikaŭ. Mahiloŭski pedahahičny technikum pawinien pierawieści wykładańnie na biełaruskuju mowu ŭ praciahu hetaha-ž hodu. U skład jaho wykładčykaŭ zaraz-ža buduć uwiedzieny biełaruskija pedahahičnyja kursy.

Usie chaty-čytalni pawinny być zabiaśpiečany patrebnym likam biełaruskaj literatury i hazet. U partyjnaj škole ŭ hetym-ža hodzie budzie pawialičan lik hadzin pa biełarusaznaŭstwu.

Sialanskaja hazeta „Mahiloŭski Sielanin“ pamału budzie pierawiedziena na biełaruskuju mowu.

(„Saw. Bieł.“)

Mahiloŭski pedahahičny technikum. U minułym hodzie ŭ Mahilowie byŭ adčynien pedahahičny technikum.

Spačatku ŭ technikumie zusim nie wykładalisia palityčnyja pradmiety i nia było bieł. mowy.

Z pačatkam nowaha wučebnaha hodu ŭ technikumie pawinna była adbycca karannaja źmiena ŭsioj pracy.

U wučebny plan byli ŭwiedzieny palityčnyja pradmiety i biełaruskaja mowa; usio heta ažywiła žyćcio technikumu.

Pomniki staraświeččyny. U prawasłaŭnych cerkwach m. Turawa i siała Staražoŭcy jość staryja knihi i hramaty. Tak, naprykład, u archiwie Illinskaj carkwy znachodziŭsia trebnik Piatra Mahiły (XVI st.) wydańnia 1639 h. Pradmowa hetaje knihi napisana bolšaj častkaj na biełaruskaj mowie — ŭ joj sustrakajucca takija słowy, jak majuć, achwiary, parafijanie, i inš.

U Staražoŭcach u carkoŭnaj kniharni zachawaŭsia „apostał“ času Piatra Mahiły, „Rewiskija kazki“ pačatku XIX stahodździa i ŭkazy času Piatra Pieršaha.

Usie hetyja knihi, jak histaryčnyja kaštoŭnaści, zabraŭ u hety čas pradstaŭnik Mazyrskaj akruhowaj palitaświety z tej metaj, kab pasłać hetyja rečy siwoha minułaha ŭ Biełaruski Dziaržaŭny Muzej.

Pamiatnik M. Bahdanowiču. Budučy jašče ŭ Jałcie, piśmieńnik Ciška Hartny pawiedamiŭ, što pačałasia ŭstanoŭka pamiatnika na mahile Maksima Bahdanowiča. Na cymentawaj abmuroŭcy mahiły budzie pastaŭlena piramida, na jakoj apriača farmalnaha pawiedamleńnia — chto i kali pamioršy tut pachowan, jašče wysiačana sawieckaja hwiazda i pad jeju cytata (wypis) z adnaho wieršu poety.

Ministerstwa Skarbu paasobnym Izbam Skarbowym pierasłała hetki zahad, padpisany 27.X.24:

Min. Skarbu zahadwaje, kab Izby Skarbowyja z asabliwaj spahadliwaśćciu razhladywali prośby sialan, zrujnawanych wajnoj, ab adsročcy majantkowaha padatku.

Prośby z damahańniem adsročki bolš jak na 3 miesiacy, Izby Skarbowyja pawinny biezadkładna pierasyłać dziela wyrašeńnia Min Skarbu, ŭstrymliwajučy adnačasna wypłatu padatku až da razhladu prośby.

Z Sojmu.

Telehramy pa biełarusku. U adkaz na interpelacyju Biełaruskaha Pasolskaha Klubu ŭ sprawie admowy ŭradoŭcami na telehrafie pryjmać telehramy, pisanyja pa biełarusku, ministar handlu i pramysłowaści, parazumieŭšysia z ministram unutranych spraŭ, prysłaŭ na ruki maršałka Sojmu piśmo, ŭ jakim tłumačycca, što **niama nijakaje zabarony pryjmać biełaruskija telehramy**, aby tolki jany byli na-

pisany **łacinskimi literami**. Uradoŭca, jaki admowiŭsia pryniać biełaruskuju telehramu, ŭłada paciahnuła da adkaznaści. Adnačasna razasłana instrukcyja da paštowa-telehrafnych ustanoŭ, kab jany pryjmali telehramy ŭ biełaruskaj mowie, napisanyja łacinikaj.

Nowy Klub. 21.XI.24 u Sojmie paŭstaŭ nowy pasolski klub. pad nazowaj „Niezależna partja Chłopska“, jakuju stanowiać: Wajawodzki, Bon, Haławač, Šapiel, Ballin i Šakun.

Ab napadzie na pasła Jaremiča asadnikaŭ u Pružanie i ab biaździejnaści ŭ hetaj sprawie palicyi, Bieł. Pas. Klub 14.XI.24 składaŭ Sojmu ŭniosak, kab była wybrana kamisija z 8 siabraŭ Sojmu dziela razhladu hetaha dzikaha zdareńnia.

Z USIAHO ŚWIETU.

Polšča. U mieście Lublinie niadaŭna adbyŭsia źjezd T-wa Apieki nad Kresami, heta znača nad nami. Na hetym źjeździe miž inšym pastanoŭlena: dabiwacca ahraničeńnia dziejalnaści biełaruskich i ŭkrainskich pasłoŭ, damahacca ad katalickaha duchawienstwa, kab jano ŭ kaściele bierahło polskaści i staracca niedapuskać na ziemlach biełaruska-ŭkrainskich probaŭ pašyreńnia relihijnaj unii. Słowam, staraja i znanaja nam pieśnia!

Cikawa tak-ža adznačyć pałažeńnie handlu ŭ Polščy, jakoje widać sa świeża-apublikawanaj statystyki za apośniaha paŭhodu akazwajecca, što prywozu bolš, jak wywozu na 70 miljonaŭ zł. Heta jość dakazam wialikaha zastoju polskaj pramysłowaści.

Litwa wysłała nowaha pradstaŭnika ŭ Rym pry Apostalskaj Stalicy. Italijanskija hazety pišuć, što hałoŭnaj metaj dziejalnaści hetaha nowaha litoŭskaha pasła budzie nie dapuścić dałučeńnia čaścin Wilenskaj Dyecezii da susiednich polskich dyecezijaŭ, a heta z tej pryčyny, što sprawa Wilni išče akančalna nia wyrašana.

Jak bačym, Litwa ŭsiudy, dzie moža, stojka baronić swaich prawoŭ zahranicaj; aprača taho jana tak-ža nia dremie i ŭ siabie doma. Na budučy 1925 h. wyznačana 183.000 hektaraŭ dworskaj ziamli dziela padziełu miž biezziamielnymi i małaziamielnymi. A tak robić Litwa, bo wiedaje, što moc jaje ŭ zdarowych i mocnych sialanskich haspadarkach.

Sawieckaja Ukraina. Z Charkawa polskija hazety padajuć takuju wiestku:

— „Ksiondz Fiedukiewič z Žytamiru pasłaŭ da Papy ŭ Rym list, u jakim piša, što, ŭ wyniku adsutnaści ŭ Radawaj Ukrainie ŭłasnaha katalickaha biskupa, katalicki kaścioł na Ukrainie zależyć ad... polskaha ŭradu, jaki ličyć katalickich ksiandzoŭ u SSRR swaimi aficyjalnymi ahientami.

Pawodle ks. Fiedukiewiča, šmat ksiandzoŭ na Ukrainie spaŭniajuć rol polskich špijonaŭ, wypaŭniajučy daručeńni polskaha hienaralnaha štabu. Zusim aficyjalnyja pradstaŭniki polskaha ŭradu daručajuć ksiandzam roznyja sumliŭnyja daručeńni. Sam ks. Fiedukiewič pryznajecca, što i jon dastawiŭ adnamu polskamu ahientu danyja ab dyspazicyi čyrwonaj armii.

Aŭtar listu prosić Papu, kab jon nacisnuŭ na polski ŭrad, kab toj nadalej nie karystaŭsia katalickim duchawienstwam dziela palityčnych metaŭ“.

Ehipt choć daloka ad nas, ale treba nam ab im wiedać, bo tam ciapier dziejucca duža cikawyja rečy. Ehipt praz doŭhija hady byŭ całkom zaležnym ad Anhlii. Anhlija ŭ 1922 h. byccam pryznała Ehipt niezaležnaj dziaržawaj, ale pakinuła tam niekulki tysiač wojska, i nadalej haspadaryć u Ehipcie. Asabliwa-ž mocna Anhlija trymajecca paŭdzionnaj čaści Ehiptu, što zawiecca Sudan. Ale Ehipcijanie stojka damahajucca poŭnaj niezaležnaści. Z hetaj pryčyny apošnim časam wybuchła tam paŭstańnie. Zabity anhielski hienarał hubernatar Sudanu. Paŭstańnie ŭzmahajecca. Anhlija pasyłaje tudy bolš wojska.

Francyja mahčyma što ŭ chutkim časie, tak-ža jak i Anhlija, dačakaje źmieny ŭradu. Ciapierašni socyjalistyčny ŭrad što-raz to bolš wyklikaje niezdawaleńnie ŭ šyrokich masach francuskaha hramadzianstwa. Niezdawaleńnie raście z pryčyny pryznańnia Sawietaŭ i z pryčyny što-raz to ciažejšaha ekanamičnaha pałažeńnia. Dziela zmahańnia z uradam utwaryłasia „Respublikanska-Narodnaja Liha“, ŭ skład jakoj uwajšli roznyja palityčnyja hrupy, niaprychilna nastrojeny da socyjalistaŭ.

U Hišpanii astatnim časam zakatławałasia nie na žart. U hetym krai, jak wiedama, parlament razahnany, a ŭsiu ŭładu trymaje ŭ swaich rukach hienarał Primo de Rivera. Jaho ŭłada dajecca ŭ znaki, jak samoj Hišpanii, tak i jaje kalonijam u Afrycy, asabliwa kalonii Morokko. Marokancy damahajucca niezaležnaści i robiać časta paŭstańni prociŭ hišpanskaj ułady i hišpanskaha wojska.

Astatnim časam niezdawaleńnie ŭ krai i zawiarucha ŭ Morokko robiacca što-raz to hraźniejšymi. Moža dajšci da ważnych pierawarotaŭ, a nat' i karol hišpanski moža zwalicca sa swajho karaleŭskaha kresła.

Z WILNI.

— **Hadaŭščyna śmierci Kudyrki.** „Vilniaus Balsas“ paświačaje čuć nia poŭnaściu Nr. 19-ty 25-ci hodździu śmierci Kudyrki, jaki zajmaje wybitnaje stanowišča ŭ litoŭskaj literatury. Kudyrka jość aŭtaram litoŭskaha narodnaha hymnu, da jakoha napisaŭ tekst i muzyku.

— **Padmoha litoŭcam.** „Lietuvos Kelias“ pawiedamlaje, što litoŭskija amerykancy padčas abchodu hadaŭščyny ŭwachodu da Wilni hen. Želihoŭskaha ŭ Chicago sabrali 1.800 dalaraŭ dla litoŭskich dziaciej u Wilni. Dapuščalna, jak piša „Lietuvos Kelias“, što achwiary amerykanskija dla wilenskich litoŭcaŭ buduć wynosić 10 tys. dalaraŭ.

— **Źjezd dziekanaŭ prawasłaŭnaha duchawienstwa** ŭ Wilni zakončyŭ abrady, prabieh jakich nie adbyŭsia biaz šumu. Staronniki nowaha i staroha stylu ŭ prawasł. cerkwi zmahalisia silna, pryčym nie abyšłosia biez napadaŭ na ŭładyku Antonija za ŭwiadzieńnie polskaje mowy ŭ prawasłaŭnuju seminaryju, chacia-ž faktyčna apošniaje stałasia za časaŭ uradawańnia archimandryty Filipa.

— **Wilenskija ceny.** Žyta 25-20 hr. za kilo, awios 22-18, hrečka 21-17, jačmień 23-19, muka pytlawanaja 43-35, pšonnaja 72-50, chleb pytlawany 50-45, razowy 30-27 hr. Cukier u kuskoch 1 zł. 50 hr. - 1 zł. 40 hr., sol biełaja 30-25 hr., syr karowi 2 zł. - 1 zł. 50 hr., jajki za štuku 20-15 hr. małaka litr 70 - 40 hr., masła niesałonaje 6 zł. 50 hr. - 5 zł., sałonaje 5 zł. 50 hr. - 4 zł. 50 hr., sałanina krajowaja 3 zł. - 2 zł. 55 hr., baranina i wałowaje miasa pa 1 zł. 40 hr. - 1 zł. 10 hr., świnina 1 zł. 80 hr. - 1 zł. 20 hr. za kilo.

USIAČYNA.

ŽART.

Pryjšoŭ adzin maładzik da ksiandza i prosić razwodu.

Ksiondz kaža, što da razwodu treba ważnaj pryčyny.

— A jakža-ž, jość pryčyna! — kaža dziaciuk.

— Jakaja-ž u ciabie moža być pryčyna? to-ž ty tolki dwa tydni jak ažaniŭsia?

— Jość pryčyna, — ćwiardzić toj.

— Nu dyk jakaja, mo' jana niepasłušnaja?

— Nie.

— Mo' chworaja?

— Nie, kudy tam!

— Mo' z kim druhim źwiazałasia?

— Nie, mianie adnaho pilnujecca.

— Nu dyk što? kažy, bo ciarpliwaści nie staje.

— A widziš, probašč, jana pryniasła ŭ pasahu takuju karotkuju koŭdru, što ŭ mianie noččy zaŭsiody nohi až pa kaleni hołyja i ad taho kataru dastaŭ...

PRYKAZKI.

1. Mała chleba — na hod chleba, mnoha chleba — na hod chleba.
2. Za karalom Sasam jeli chleb z miasam, a jak nastaŭ Paniatoŭski, staŭ chleb nie takoŭski.

ZAHADKI.

1. Idu malusia, — „arłoŭ" bajusia, ahlanusia nazad, — ślady maje znać.
2. Biaz ruk, biaz noh, biaz čerawa, — ŭźlezie na dzierawa.

RAZHADKI Z Nr. 34.

1. Wienik. 2. Harščok na ahni.

Naša Pošta.

W. M. i F. Z.: Ad Was 4 zł. na „Krynicu" my atrymali. Tak doŭha nia było ab hetym uspomniena ŭ našaj hazecie praz pamyłku. Duža Wam dziakujem za pamiać ab nas. — **Fr. Alachnowiču, J. Jarmakowiču i Ant. Maraču:** Prośbu Wašu spaŭniajem. Čytajcie sami „Krynicu" i druhim dawajcie. — **Adamčuckamu:** Za adrasy i za 1 zł. dziakujem. — **W. Hryboŭskamu:** „Krynica" drukujecca tolki literami łacinskimi, dyk ci Wam pasyłać jaje? — **Fr. Jarkowiec:** „Krynicu" pasyłajem. U Wilni (Wileńska 12) wychodzić biełaruskaja hazeta (ruskimi litarami) „Sialanskaja Praŭda". — **S. Mazaleŭskamu:** 1 zł. 60 hr. atrymali. Hazetu pasyłajem akuratna. — **J. Narušu i A. Jaremiču:** 1 zł. 20 hr. atrymali. „Krynicu" wysyłajem. — **Kunickamu i Piatroŭskamu:** 1 zł. 50 hr. atrymali. — **P. Serhun:** 1 zł. 50 hr. atrymali. — **Ant. Rydzika:** 2 zł. 50 hr. atrymali. — **St. Łubnieŭskamu i J. Zimnickamu:** Ad Was pa 3 zł. atrymali. — **P. Dulincu, Ryhoru Łaziuku i Z. Krepawickaj:** Ad usich Was na „Krynicu" pa 2 zł. atrymali. — **A. Ananiču:** Nikatoryja Wašy pisulki da druku padojduć, ale na heta treba krychu čakać, bo jość bolš śpiešnyja karespandencyi. Majučy časinu pišycie da nas! — **M. Chawanskamu:** Ad Was 60 hr. atrymali. Hazetu pasyłajem. — **W. Astapowiču:** Prośbu spaŭniajem. — **R. Koško:** Waš nowy adras niajasny. Pišycie wyraźniej. — **St. Alšeŭskamu:** Za adrasy i za wiestki dziakujem.

Centralnaja Biełarus. Školnaja Rada

hetym zaklikaje ŭsich siabraŭ T-wa Biełaruskaj Školy ŭ Wilni na ahulny schod 30-ha hetaha listapada a 2-oj hadzinie pa paŭd. u pamieškańni C. B. Š. Rady (Wilnia, Wilenskaja 12, pam. 6). Kali na aznačany čas nia prybudzie ŭstanoŭlenaha liku siabroŭ, ahulny schod adbudziecca 14-ha śnieźnia hetaha-ž hodu a tej samaj hadz. u pamieškańni Školnaj Rady, biez uwahi na lik prybyŭšych siabroŭ. Paradak spraŭ: 1) Sprawazdača za minuŭšy hod, 2) Dawybary siabroŭ Školnaj Rady i 3) Biahučyja sprawy.

Centr. Biełaruskaja Školnaja Rada.

Chaj żywie biełaruskaja mowa!

Redaktar-wydawiec B. Turonak. Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX" Wilno, zauł. Św. Ignacego 5.